



***Post mortem.* Wizerunek Zygmunta Augusta w łacińskiej literaturze funeralnej**

W XVI stuleciu śmierć władcy była ważnym wydarzeniem politycznym, które znajdowało szerokie odzwierciedlenie w literaturze i sztuce. Najbardziej wyrazistą formą upamiętnienia ostatniego Jagiellona na polsko-litewskim tronie, który zmarł 7 lipca 1572 r. w dworze królewskim w Knyszynie niedaleko Białegostoku, jest pomnik nagrobny znajdujący się na Wawelu, który w swym kształcie i wymowie nawiązuje do nagrobka Zygmunta I¹. Wykonawcą monumentu dla Zygmunta Augusta, który jeszcze za życia planował dla siebie marmurowy nagrobek na Wawelu², miał być włoski rzeźbiarz Giovanni Maria Mosca zwany Padovano. Po śmierci króla Anna Jagiellonka powierzyła jednak realizację dzieła florentyńczykowi Santi Gucciemu, który przystąpił do realizacji pomnika³. Do dziś uwagę odwiedzających kaplicę Zygmuntofską przyciąga figuralna rzeźba nagrobna, a zwłaszcza królewska głowa – portretowo wymodelowana przez Gucciego, podkreślająca indywidualne rysy zmarłego monarchy⁴.

Na kartuszu, wykonanym z czerwonego marmuru węgierskiego, umieszczono epitafium, które upamiętnia władcę łacińskimi słowami:

SIGISM[VNDO] AVGVSTO POLONIAR[VM] REGI ET MAGNO
LITVANIAE | AC RELIQVAE SARMATIAE DVCI AC DOMINO. |
PRINCIPI CONSILIIS PROMPTISSIMO, FACTIS LENTISS[IMO] |
MORIBUS PATIENTISS[IMO] VITA BENIGNISS[IMO] | ANNA

¹ Zob. obszerne uwagi oraz dotychczasową literaturę przedmiotu na temat wymowy figury nagrobnej Zygmunta I w: M. Grzęda, *Uwagi o sensie ideowym figury nagrobnej Zygmunta I Starego*, w: *Śmierć, pogrzeb i upamiętnienie władców w dawnej Polsce*, red. H. Rajfura, P. Szwedo, B. Świadek, M. Walczak, P. Węcowski, Warszawa 2020, s. 100–123.

² A. Fischinger, *Santi Gucci, architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku*, Kraków 1969, s. 51.

³ *Ibidem*, s. 48–53.

⁴ *Ibidem*, s. 50; por. też H. i S. Kozakiewiczowie, *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976, s. 205–206.

INFANS REGNI POLONIAE FRATRI BENEMERENTI | SVO
SVMPTV POS[VIT] ET SVIS IPSA LACHRYMIS CONSPERSIT⁵.

Inskrypcja rozpoczyna się formułą pozwalającą na identyfikację zmarłego, a z jej końcowych słów wynika, że pomnik wystawiła bratu siostra. Zarówno początkowa, jak i końcowa część napisu pełni przede wszystkim funkcję informacyjną, choć w jego ostatniej partii pojawiają się również elementy laudacyjne (*fratri benemerenti*) i lamentacyjne (*lacrimis conspersit*).

Z literackiego punktu widzenia najciekawsza jest jednak część środkowa, której konstrukcja opiera się na czterech przymiotnikach charakteryzujących zmarłego. Warto je raz jeszcze przytoczyć: *promptissimo*, *lentissimo*, *patientissimo*, *benignissimo*, aby dostrzec, że znalazła tu zastosowanie figura retoryczna homoioteleuton, charakteryzująca się nagromadzeniem wyrazów o takiej samej budowie gramatycznej i takich samych zakończeniach. Podobnie jak inne zabiegi oratorskie, tak i ten wzmacnia siłę perswazji. Zastosowanie superlatywów osadza całą wypowiedź w wysokich rejestrach.

Ciekawa jest również semantyka. Dowiadujemy się, że pomnik wystawiono dla władcy zawsze gotowego do obrad, ale powściągliwego w działaniu. Rady (*conisiliis*) niewątpliwie zestawiono antytetycznie z czynami (*factis*), a gotowość (*promptissimo*) z opieszałością (*lentissimo*), przy czym należy zauważyć, że zwykle to doradzanie wymaga namysłu, a co za tym idzie czynności tej nie powinno się łączyć z pośpiechem, lecz wykonywać ją z rozważą. Warto odnotować, że w łacinie klasycznej przymiotnik *promptus* kojarzono raczej z gotowością do działań wojennych⁶, a nie z obradami, choć na przykład Tytus Liwiusz, charakteryzując Marcjusza Koriolana, zaznaczył, że był on gotów (*promptus*) zarówno do rady, jak i do czynu⁷. Odkładanie działań i opóźnianie ich nie spotykało się natomiast z pozytywną oceną historyografów antycznych.

W dwóch kolejnych członach środkowej partii inskrypcji nagrobnej monarchę przedstawiono jako człowieka niezwykle cierpliwego (*patientissimo*) i życzliwego (*benignissimo*). Przymiotniki te połączono z łacińskimi rzeczownikami *moribus* i *vita*, które przywodzą na myśl antyczne i renesansowe biografie pochwalne traktujące o życiu i obyczajach (*de vita et moribus*) wybitnych postaci⁸.

⁵ „Zygmuntowi Augustowi, królowi Polski i wielkiemu | Litwy, a także pozostałej Sarmacji księciu i panu. | Władcy do rad bardzo chętnemu, do działania najmniej skłonnemu, | z charakteru bardzo cierpliwemu, w życiu niezwykle życzliwemu Anna | infantka Polski bratu zasłużonemu własnym | kosztem wystawiła i sama swymi skropiła łzami”, transkrypcja z zachowaniem oryginalnej pisowni za: *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. 8, z. 1: *Katedra krakowska na Wawelu*, wyd. A. Perzanowska, Kraków 2002, s. 102 (tu i dalej, o ile nie zostało zaznaczone inaczej, przekład własny).

⁶ Zob. np. Sen. *Ep.* 33,2: „ad bellum prompta mens”; Caes. *BGall.* 3,19: „ad bella [...] promptus est animus”; Nep. *Them.* 1: „in rebus gerendis promptus”; Sall. *Cat.* 42: „manu promptus erat”.

⁷ Liv. 2, 33: „adulescens et consilio et manu promptus”.

⁸ H. Dziechcińska, *Biografia*, w: *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze, Renesans, Barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 95–97.

Tekst inskrypcji odsyła zatem do tradycji pisarstwa biograficznego i w takim kontekście warto go umieścić oraz rozważyć, na ile nakreślony w słowach epitafium obraz zmarłego władcy zgodny jest z renesansową praktyką biograficzną. Dodać warto, że cierpliwość króla została uwzględniona także w treści dewizy znajdującej się na rewersie medalu wybitego w 1571 r. Sentencja ta brzmiała: „DVRVM PACIENTIA FRANGO” („Twardość cierpliwością przełamuję”). Edward Raczyński, komentując te słowa, stwierdził, że odnoszą się one do charakteru monarchy i do całego jego panowania. Cierpliwość króla przeradzała się, jego zdaniem, w słabość i nieumiejętność podejmowania decyzji, między innymi w sprawach religii⁹.

Hanna Dziechcińska zauważyła, że biografistyka humanistyczna tym różni się w od moralizatorskich żywotów średniowiecza, że:

zmierza do podkreślenia indywidualnych cech bohatera oraz sławienia jego cnót stawianych jako przykład godny naśladowania. Złożyło się na to wiele czynników, zaś w sposób najbardziej bezpośredni oddział tu kult indywidualności i potrzeba „sławy” jako rozgłosu zdobytego osobiście, własnym zasługami¹⁰.

Należałoby nadmienić, że już sama tematyka funeralna współgrała z renesansową biografią panegiryczną, gdyż implikowała zwykle pochwałę¹¹. Ponadto w dobie renesansu twórcy starali się nie utracić z pola widzenia panującego jako zwykłego śmiertelnika. Dlatego między innymi upamiętniając zmarłych władców, łączyli wątki związane tak z życiem prywatnym, jak i publicznym¹². Na łacińskie utwory powstałe po śmierci Zygmunta Augusta warto więc patrzeć nie tylko przez pryzmat wydarzeń historycznych, lecz także zwrócić uwagę na zawartą w nich charakterystykę zmarłego. Zgodnie z renesansową praktyką biograficzną tekst inskrypcji na nagrobku Zygmunta Augusta podkreśla osobowość i charakter króla, a także kieruje uwagę odbiorcy na te cechy, które miały wpływ na podejmowane przez niego decyzje. Z cytowanych wyżej słów wylania się władca, który pozostawał w stanie gotowości do rozstrzygania różnych kwestii, ale z ostrożnością zabierał się do czynów. Król jawi się także jako człowiek cierpliwy i życzliwy. W pierwszych dwóch członach środkowej partii inskrypcji nagrobnej ujęto publiczny wizerunek władcy, w trzecim i czwartym naszkicowano jego portret prywatny. Warto zauważyć, że akcentując cechy indywidualne

⁹ E. Raczyński, *Gabinet medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą: począwszy od najdawniejszych aż do końca panowania Jana III (1513–1696)*, t. 1, Wrocław 1838, s. 100; por. K. Gołąbek, *Zygmunt August we wspomnieniu Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”*, w: *Ecclesia – regnum – fontes. Studia z dziejów średniowiecza*, red. S. Gawlas, K. Gołąbek, M. Janicki, R. Michalowski, M. Piber-Zbieranowska, P. Węcowski, Warszawa 2014, s. 287–295.

¹⁰ H. Dziechcińska, *Biografistyka staropolska w latach 1476–1627 (kierunki i odmiany)*, Wrocław 1971, s. 12.

¹¹ *Ibidem*, s. 17.

¹² T. Jakimowicz, *Temat historyczny w sztuce ostatnich Jagiellonów*, Warszawa–Poznań 1985, s. 113.

zmarłego, podkreślono jego wyjątkowość i niepowtarzalność, a takie ujmowanie sylwetki bohatera wyróżnia właśnie biografistykę renesansową¹³.

Trzeba wspomnieć, że wśród insygniów grobowych ostatniego Jagiellona znajdują się tabliczki inskrypcyjne: jedna przeznaczona była do wnętrza trumny, druga przytwierdzona została do cynowego sarkofagu. Autorem łacińskiego tekstu zapisanego na drugiej z nich był Andrzej Patrycy Nidecki¹⁴. Marek Janicki przypuszcza, że znakomity filolog ułożył również tekst umieszczony na tabliczce trumiennej¹⁵. Może on być także autorem cytowanego wyżej epitafium. Do takiego wniosku skłania porównanie tekstów z tabliczek i z pomnika.

Na tabliczce na sarkofagu przeczytać można między innymi następującą charakterystykę zmarłego: „PRINCEPS CONSILIO QUAM FACTO PROMPTIOR, UTROQUE ETIAM SUPRA FORTUNAM MITIOR, TOTUS INDUSTRIUS, PATIENS, LENTUS, BENIGNUS”¹⁶ („Władca bardziej skory do rady niż do czynu, w jednym i drugim także ponad stan łagodniejszy, cały gorliwy, cierpliwy, nierychliwy, życzliwy”). Z inskrypcji znajdującej się na trumnie można się natomiast dowiedzieć, że świat podziwiał rozwagę króla („CUIUS PRUDENTIAM ORBIS ADMIRATUS EST”), że był on łagodny, uprzejmy, cierpliwy, sprawiedliwy i łaskawy („MANSUETUS, COMIS, PATIENS, IUSTUS ET CLEMENS”), że umiał łagodzić sprawy związane z pokojem i wojną oraz uśmierzać niesnaski wewnętrzne („PACIS, BELLI ET DOMESTICORUM DISSIDIORUM MODERATOR”)¹⁷. Wszystkie trzy teksty dostarczają zatem podobnej charakterystyki władcy, wyrażonej w języku łacińskim przez te same przymiotniki: *patiens* (cierpliwy), *promptus* (gotowy), *mitis* (łagodny), *lentus* (nierychliwy), *benignus* (życzliwy), a ponadto zawierają analogiczne przeciwstawienie czynów doradczaniu.

Wizerunek ten można zestawić z charakterystyką Zygmunta Augusta znaną z pism dawnych historyków¹⁸. Dla przykładu Stanisław Orzechowski w *Annales* wymienia dwie zalety i dwie wady króla:

Virtutes enim illae duae divinae et egregiae in hoc Rege ferebantur esse. Primo, patientia incredibilis, deinde clementia. [...] Sed illa etiam duo ex contrario

¹³ P. Burke, *Individuality and Biography in the Renaissance*, „The European Legacy” 2, 1997, nr 8, s. 1372–1382.

¹⁴ M. Janicki, *Tabliczki trumienne i epitafia na sarkofagach królewskich (1519–1596)*, „Studia Waweliana” 8, 1999, s. 156.

¹⁵ Ibidem, s. 157.

¹⁶ Ibidem, s. 159; zob. też *Corpus Inscriptionum Poloniae*, s. 101; Ś. Orzelski, *Interregni Poloniae libri octo (1572–1576)*, wyd. E. Kuntze, Kraków 1917, s. 170.

¹⁷ M. Janicki, op. cit., s. 158. Tu również odesłanie do innych przekazów tekstu.

¹⁸ Por. S. Cynarski, *Zygmunt August*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 210–213; zob. też *Kronika Marcina Bielskiego*, t. 2, wyd. K. J. Turowski, Sanok 1856, s. 1220–1221, gdzie można przeczytać, że król był „mądry, rozsądny i wielkimi dary od Boga obdarzony”, ale że „się strzegł wojennej prace a skłaniał się do pokoju”.

opponebantur his virtutibus vitia, quorum unum fuit, perpetua in eadem sententia permansio, alterum vero privati consilii quam publici maior ratio¹⁹.

Omawiając staropolską narrację historyczno-biograficzną, Dziechcińska zwróciła uwagę na powyższą charakterystykę króla i podkreśliła, że w *Annales*:

wyraźnie dochodzi do głosu osobowość i indywidualność osoby portretowanej, w polu uwagi znajdują się nie tylko „czyny”, ale również cechy charakteru, przy czym podkreślić należy, że w budowie biografii pełnią one odmienną rolę niż w ujęciach panegiryczno-pochwalnych, gdzie cnoty [...] są czynnikiem dominującym i organizującym całość materiału fabularnego²⁰.

Cechy osobowościowe ostatniego Jagiellona, które uwypuklone zostały w tekstach inskrypcyjnych i w dziełach historycznych, znalazły swe odbicie również w wypowiedziach *stricte* literackich. Wiele miejsca panującemu poświęcił w swych wierszach Piotr Rojzusz, choć, jak dowodzi Teresa Szostek, nadał mu „różne oblicza”²¹. Tematem kilku jego żartobliwych epigramatów, poprzedzonych podtytułem *De crastino regio*²², jest skłonność ostatniego Jagiellona do prokrastynacji. W jednym z wierszy odnaleźć można takie słowa:

Cras loqueris semper, cum quid te poscimus; aures
Iam fessas aulae satis illud habet.
Quod tibi multiplicat nobisque negotia, missum
Fac cras, incipias dicere, rex, hodie²³.

Badacze przypuszczają²⁴, że aluzję do opieszałości króla zawarł również Jan Kochanowski w następujących słowach elegii III 2, 13: „Qui volet, observet cunctantum limina regum” („Kto chce, niechaj się tłoczy w gnuśnych królów progi”: w. 13)²⁵.

¹⁹ „Dwie zaś zalety wspaniałe i wyjątkowe miał podobno ten król. Po pierwsze była to niewiarygodna cierpliwość, a po drugie łaskawość. [...] Ale na zasadzie przeciwieństwa zaletom tym odpowiadały także dwie wady, z których jedną było uporczywe trwanie przy tym samym zdaniu, drugą zaś przypisywanie większego znaczenia prywatnym planom, niż publicznym”, cyt. za: *Annales Stanislai Orichovii Okszii*, wyd. T. Działyński, J. K. Żupański, Posnaniae 1854, s. 14.

²⁰ H. Dziechcińska, *Bibliografia staropolska*, s. 60.

²¹ T. Szostek, *Różne oblicza króla, ostatniego z rodu Jagiellonów*, „Classica Wratislaviensia” 28, 2008, s. 114.

²² Por. J. Malinowska, *Twórczość poetycka Piotra Rojzjusza 1506–1571. Studium historyczno-literackie*, Lublin 2001, s. 51.

²³ „Zawsze mówisz ‘jutro’, gdy o coś cię prosimy; uszy pałacu już zbytnio to męczy. To ‘jutro’, co mnoży obowiązki dla ciebie i dla nas, odeślij, zacznij mówić, królu, ‘dziś’”, cyt. za: *Petri Royzii Maurei Alcagnicensis Carmina. Pars II: Carmina minora continens*, wyd. B. Kruczkiewicz, Cracoviae 1900, s. 23.

²⁴ J. Kochanowski, *Carmina Latina. Poezja łacińska*, cz. 3: *Komentarz*, oprac. Z. Głombiowska, Gdańsk 2013, s. 576–577; por. też J. Pelc, *Kochanowski: szczyt renesansu w literaturze polskiej*, Warszawa 2001, s. 169.

²⁵ Cyt. w uproszczonej grafii za: J. Kochanowski, *Carmina Latina. Poezja łacińska*, cz. 1: *Fototypia i transkrypcja*, wyd. i wstęp Z. Głombiowska, Gdańsk 2008, s. 61. Przekład Leopolda Staffa za: J. Kochanowski, *Z łacińska śpiewa Słowian Muza*, Warszawa 1982, s. 92.